

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 21 Lipca r. r. 1853 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.  
Sankt-Petersburg dnia 11 lipca.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, Wielki Xiążę JEGOMOŚĆ, MICHAŁ PAWEŁOWICZ, w pożądanym zdrowiu, przybył do Moskwy, d. 7 lipca, o godzinie 10tej wieczorem. (Gaz. St. r. 10.)

— Przez najwyższy dyplomata d. 25 czerwca, Rzeczywisty Radzca Stanu, Leib-medyk *Arendt*, mianowany kawalerem orderu *S. Stanisława 2go stopnia*. (G. S. P.)

— Przez najwyższe rozkazy dzienne d. 1 lipca; naczelnik Sztabu Czarnomorskiej Floty i portów, Wice-Admirał *Ezazew 1szy*, mianowany Jenerał-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z pozostaniem na teraźniejszych obowiązkach. — D. 7 lipca, Naczelnik Finlandzkiego Korpusu Kadetów, Jenerał-Major *Tieslew 2gi*, uwolniony na sześciomiesięczny urlop dla wyleczenia się. — D. 9 Naczelnikowi 2giej dywizyi Lekkiej Kawalerii Gwardyi, Jenerałowi Porucznikowi *Knorringowi 2mu*, przedłużony urlop do 1go maja 1854 roku. (Rus. Inw.)

— Po doniesieniu o zgonie J. K. W. Xcia *Alexandra Wirtemberskiego*, gazeta *Pczola Północna* dodaje: „Jego Królewska Wysokość, Xiążę *Alexander Fryderyk Karol Wirtemberski*, Naczelnie zarządzający Drogami Komunikacyi, Jenerał Jazdy, Członek Rady Państwa i Komitetu PP. Ministrów, narodził się 24 (15) kwietnia 1771 roku, i z małżeństwa z Xiężną *Antonią*, Xiężniczką *Sasko-Koburską* (zm. w St. Petersburgu 14 marca 1824 roku) miał córkę, Xiężniczkę *Maryę*, teraz za Xięciem Panującym *Sax-Koburg-Gothajskim*, i Xiążąt *Alexandra* i *Ernesta*. We wrześniu roku zeszłego Xiążę wyjechał do Niemiec, dla znaydowania się na zaślubinach Xiężniczki córki swojej. Teraz zaś otrzymano wiadomość o zgonie Jego Królewskiej Wysokości, zasłanej z powszechnym i prawdziwym żalem, w *Gotha*, d. 4go lipca (22 czerwca). Zwłoki jego, z należnemi dostojnościami jego honorami, złożone zostały, d. 9, w sklepie Xiążęcego zamku.”

Dzisiaj przybył do obozu pod *Kraśnem-Siołem* Adjutant skrzydłowy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Kapitan-Leytnant *Buteniew*, z najpoddajszym doniesieniem Nadzwyczajnego Posta naszego, Jenerała-Adjutanta, Hrabia *Orłowa*, z *Bujukdere*, d. 29 lipca 1853go roku, następującego brzmienia:

„Mam szczęście najpoddaniej donieść W. A. SZEY CESARSKIEJ MOŚCI, że dnia 24 bieżącego czerwca, posyłany do *Anatolii* Jeneralnego Sztabu Gwardyi Kapitan Baron *Liewen*, powrócił z uwiadomieniem, o przeysciu *Ibrahima-Baszy*, ze wszystkimi swemi wojskami za pasmo *Tauru*. Dnia 25go, w samą rocznicę Narodzin Waszej CESARSKIEJ MOŚCI, podałem Reis-Effendemu notę, w której upraszałem o zgodzenie się Sultana, przystąpić do powrotu do Rosyi naszych sił wojennych. 26go otrzymana została przezemnie od Porty żądana odczwa. 27go zrana wydano rozkaz wojskom oddziału lądowego do siadania na okręty, co tegoż dnia skuteczniono. Nakoniec 28go czerwca, o godzinie 11tej z północy, przy pomyślnym wietrze, cała CESARSKA eskadra z wojskiem lądowym, podniosła kotwicę, i, szczęśliwie wyruszywszy z *Bosforu*, wzięła kierunek do portów Rosyjskich. Tegoż dnia miałem u Sultana audyencyą pożegnania. Zatym dopełniając Najwyższych Waszej CESARSKIEJ MOŚCI rozka-

zow, zamierzam dziś lub jutro udać się na powrót do Rosyi.”

Autentyk podpisał: Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow*.

— Kommissarze Rosyjscy i Ottomańscy, wyprowadzeni do Anatolii, dla przeświadczenia się o wojska Egiptskiego odwrócić, powrócili do Konstantynopola, w dniu 24 czerwca (6 lipca). Według ich doniesienia: wojska *Ibrahima* przeszły góry *Taurus*, wszędzie nanowo ustanowieni przez Portę urzędnicy, weszli w pełnienie swoich obowiązków; nakoniec kraj przywrócony do dobrego porządku, doskonałej spokojności używa.

Gdy takim sposobem w Azji-Mniejszej pokój został ustalony, a życzenia Najjaśniejszego Cesarza naszego, w całej się ich rozciągłości, spełniły, Poseł, Hrabia *Orłow*, stosownie do władzy i instrukcyi sobie udzielonych, uznał, że już nastąpił czas odwrotu eskadry, wraz z wojskami JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wezwanemi do czuwania dotychczas nad bezpieczeństwem stolicy Państwa Ottomańskiego.

Porozumiawszy się w tym względzie z Ministrami J. W., Poseł nasz odbył urzędową korespondencyą przez wzajemne noty, które udzielamy publiczności, jako świadectwa uczuć zgody i zaufania wzajemnego, które, stosunkom naszym z Portą nie przestają przewodniczyć.

Przesyłając te dwa dokumenta, Hrabia *Orłow* donosi, że ponieważ wszystkie przysposobienia do odwrotu zostały ukończone, od czasu przybycia Kommissarzów Rosyjskich i Ottomańskich, wojska nasze wsiadły na statki 27 czerwca, (9 lipca), a nazajutrz 28, o dziesiątej godzinie rano, eskadra wystąpiła pod żagle ku Sewastopolowi.

W chwili, kiedy się to skutecznia, ze sprawiedliwem uczuciem pociechy, miło nam jest zdać rachunek z wypadków przez Rosyją otrzymanych, i zwrócić raz jeszcze oczy na niebezpieczeństwa, którym nasza, przezorna i dzielna polityka, zapobiedz umiała.

Potęga Ottomańska zdawała się zbliżoną być do upadku. Nowa władza szerzyła zdobycze swoje w Turcyi Europejskiej. Po dwóch stanowczych bitwach, wojsko Egiptskie zmierzało ku Konstantynopolowi. Żadna przeszkoda nie zatrzymywała jego postępu, stolica nawet sama skryta niespokojnością zdawała się być miotana. Wśród takich klęsk i niebezpieczeństw, Sultana uciekł się pod obronę naszego Cesarza. Oczekiwania jego ziściły się. Wtenczas kiedy *Ibrahim* ledwo już o kilka marszów był od Konstantynopola, pięć okrętów liniowych i cztery fregaty Rosyjskie wpłynęły na Bosfor. Obecność ich stała się dla stolicy rękojmią niezawodną ocalenia i bezpieczeństwa. W podobnej przesileniu chwili, ukazanie się bandery Rosyjskiej, było jednakże wypadkiem nowym, i uczucie niepewnego wahania się, w samej nawet radzie Dywanu, nie mogło się nieobjawiać. Ale dobrze zrozumiany interes Turcyi, mądrze oceniony przez samego Sultana, przemógł i natchnął W. Portę to zaufanie bezwarunkowe, na jakie słowo CESARSKIE zasługiwało. Eskadra nasza pozostawała. Proszono o posiłki nowe, i wnet je otrzymano. Dwadzieścia Rosyjskich okrętów wojennych zarzuciło kotwice pod *Bujukdere*, i dziesięć tysięcy ludzi na brzegu Azyatyckim Bosforu stanęło obozem. Nadto Cesarz oświadczył, że Jego flota i Jego wojska, zachowają zajęte przez siebie stanowiska, aż póki wojsko Egiptskie nie przejdzie za górę *Tauru*.

Taki był cel i taki nastąpić musiał koniec



naszej interwencji. Jedynie przeznaczone zmusić Ibrahima do złożenia broni i zabezpieczyć niepodległość Państwa Ottomańskiego, działania Rosyi, powinno się było zatrzymać w granicach, jakie zamiar jego i wyraźna wola CESARSKA z góry mu zakreśliły. Proszono nas o pomoc. Udzieliliśmy jej. Ale naszego pośrednictwa w układach, ani wzywano, aniśmy się z niem oświadczali. Pan samowładny prowincyi poddanych Swojej władzy, Sułtan, miał, wolność powierzyć ich sprawowanie, pod takim warunkiem, i takiemu wassalowi, jakiego mu się upodobało mianować. Brzmienie zatem układów, zawartych pomiędzy Portą a Baszą Egiptu, zostało, jak i powinno było zostać, obcém zupełnie dla Rosyi. Zależało jej na tém istotnie, ażeby pomoc swoją oznaczyć cechą największej energii; usprawiedliwić w oczach Europy zaufanie, położone w jej prawości; obronić i utrzymać byt potęgi przyjacielskiej, spokojnej, przychyłnej naszej żegludze i naszemu handlowi, oraz naszym traktatom wiernej.

Pod wpływem tej opiekuńczej myśli, widzieliśmy przez ciąg czterech miesięcy straż i spokójność Wschodu, powierzonymi honorowi bandery Rosyjskiej. Zdobywszy pokój z Turcyą w roku 1829, należało do CESARZA JEGOMOŚCI czuwać w roku 1833, nad obroną Państwa, dopełniającą religijnie warunków tego pamiętnego pokoju, i zachować nietykalność dobrodziejstw traktatu Adrianopolskiego, który Rosya uważać zawsze będzie za pomnik narodowy umiarkowania i chwały.

*Nota, podana Wysokiej Porcie, z Bujukdere d. 25 czerwca (7 lipca) 1833.*

„Niżej podpisany, Nadzwyczajny Poseł NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI WSZECH ROSSYI, Naczelnie Dowodzący posilkowemi lądowemi i morskimi siłami, wezwany przez Jego Sułtańską Wysokość, i stojącemu w *Bosforze*, otrzymał doniesienie Kapitana Jeneralnego Sztabu Gwardyi, Barona *Liwena*, posyłałego do *Maley-Azyi*, za zgodą Wysokiej Porty, że Armia Egipska, cofnąwszy się za pasmo *Tauru*, weszła do granic prowincyi, przeznaczonych z woli Jego Sułtańskiej Mości do składu nowych Namiestnictw, danych *Mehmedowi-Ali-Baszy* Egipskiemu i jego synowi *Ibrahimowi Baszy*.

„Skutkiem tych doniesień, niżej podpisany prosi Jaśnie Wielmożnego, Reis-Effendego, udzielić mu urzędowie proste doniesienia, otrzymane przez Portę w tej rzeczy. Razem też prosi on Reis-Effendego o wyjednanie zgodzenia się Jego Sułtańskiej Mości na wykonanie rozkazów danych od NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA PANA swego, względem niezwłócnego powrotu do Rosyi sił lądowych i morskich, których obecność miała za cel oczyszczenie *Azyi-Mniejszej* i przywrócenie pokoju z *Egiptem* na warunkach, postanowionych przez Jego Sułtańską Mość.

„Dopełniając obowiązku, zupełnie odpowiadającego szczeremu oświadczeniu Jego CESARSKIEJ Mości, i charakterowi otwartych i przyjacielskich Jego skłonności ku Wysokiej Porcie, niżej podpisany powtarza Jaśnie Wielmożnemu Reis-Effendemu, zapewnienie o swém wysokiem poważeniu. (podpisano:) *Orłowa*.

*Przekład noty urzędowej Wysokiej Porty do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Orłowa, z dnia 26 czerwca (20 Siera) 1833 r.*

„Wysoka Porta otrzymała dla wiadomości ośnowę przekładu urzędowej noty pod 25 czerwca, przesłanej przez Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Orłowa, Pełnomocnego Posła Rosyjskiego, w której Jaśnie Wielmożny Hrabia, uwiadomiamy, iż wojska Egipskie, przeszedłszy wąwozy pasma *Tauru*, weszły do miejsc, darowanych Baszy Egipskiemu, *Mehmedowi-Ali-Baszy*, i synowi jego *Ibrahimowi-Baszy*, prosi Reis-Effendego, udzielić mu urzędowie wiadomości, otrzymane przez Portę w tej rzeczy, i uprasza o zgodzenie się Jego Sułtańskiej Mości na wypełnienie rozkazów Jego CESARSKIEJ Mości, względem niezwłócnego powrotu sił Rosyjskich lądowych

i morskich, których obecność zależała od oczyszczenia *Azyi-Mniejszej*. Zgodnie z dawniejszymi oświadczeniami, komunikowanemi Poselstwu Rosyjskiemu i Jaśnie Wielmożnemu Hrabemu Orłowu, wszczęłości, przyszłości i dobre skłonności, okazane przez NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI dla Imperyum Ottomańskiego, na wieki pozostaną w pamięci Wysokiej Porty: skutkiem ich było utwierdzenie, tak w teraźniejszym, jak i przyszłym czasie, przymierza i ufności, teraz będących i coraz więcej a więcej umacniających się między dwoma Państwami. Porządek, karność i serdeczność, któremi się odznaczały CESARSKIE wojska w stolicy Jego Sułtańskiej Mości, i dobra zgoda, jaka panowała pomiędzy niemi a wojskami Turcyjskimi, osobliwie zaś odznaczające się przymioty i chwalebne we wszystkich względach postępowanie Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Orłowa, również napełniły wdzięcznością Wysoką Portę.

„Przeyscie wojsk Egipskich za wąwozy pasma *Tauru*, zaświadczone zostało przez posyłałych tam urzędników, i dla tego Wysoka Porta pośpiesza uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Hrabiego, że Jego Sułtańska Mość, na skutek jego zapytania, zgadza się na powrót wojsk Rosyjskich lądowych i morskich. Dla potwierdzenia tego i dla powtórzenia swojej wdzięczności za przyjaźń i życzliwe chęci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI Wysoka Porta odnosi się przez tę urzędową notę, powtarzając Jaśnie Wielmożnemu Hrabemu Orłowu wysokie poważenie i rzetelny szacunek, któremi jest napełniona ku jego osobie. (G.S.Petb.)

#### WARSZAWA.

*Dalszy ciąg Annexu do Zapowzu Edyktalnego z dnia 5 (15) Lipca 1833 r. N. 488. (Umieszczonego w Nrze 81 Kur. Litew.).*

#### LISTA IMIENNA

niewiadomych z teraźniejszego pobytu osób, oddanych pod Sąd N a y w y ż s z y Kryminalny, na zasadzie Manifestu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA WSZECH ROSSYI KRÓLA POLSKIEGO z dnia 20 Października 1831 roku, z powodu zarzutu o spełnienie przestępstw wyłączonych z pod ogólnego przebaczenia, jakie JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ należącym do byłego w Królestwie Polskiem rokoszu, tymże Manifestem Nayaśkawiey udzielić raczył. (Ciąg 2gi).

N.	Imię i Nazwisko.	Powołanie przed rokoszem.	Stać zamieszkanie przed rokoszem.	Miejsce teraz. pobytu.
----	------------------	---------------------------	-----------------------------------	------------------------

*Obwinieni o podleganie do krwawego powstania w dniu 17 (29) Listopada 1830 roku wynikłego, i o morderstwa, jakie na osobach Generałów Polskich, tudzież Oficerów Rosyjskich i Polskich dokonane zostały.*

#### NALEŻĄCY DO SZKOŁY PODCHORAŻYCH PIECHOTY, WOJSKA POLSKIEGO.

118	Klemens Gromann	Podof. Puł. Gren. Gw. Król.		
119	Jan Byszynski	—	—	—
120	Fortunat Wielobycki	—	—	—
121	Ludwik Banczakiewicz	Podchor.	—	—
122	Leon Czarkowski	—	—	—
123	Leopold Raczynski	—	—	—
124	Klemens Pagowski	—	—	—
125	Jan Zieliński	Podoficer	—	—
126	Adam Koźmian	—	—	—
127	Władysław Ponikiewski	Feldfel.	—	—
128	Stanisław Kossowski	Podchor.	—	—
129	Władysław Englert	Podoficer	—	—
130	Felix Kitliński	—	—	—
131	Wojciech Leszczyński	—	—	—
132	Kazimierz Maciejowski	—	—	—
133	Remigiusz Wierzbicki	—	—	—
134	Stanisław Smoliński	—	—	—

Warszawa.  
Niewiadome.



135	Ludwik Kolin	Podoficer	—	—	—
136	Wincenty Popławski	—	—	—	—
137	Fryderyk Krzycki	—	—	—	—
138	Antoni Bojarski	—	—	—	—
139	Tadeusz Troński	Feldfelbel Batal. Sap.	—	—	—
140	Wacław Staszewski	Podoficer	—	—	—
141	Kamil Mochnacki	—	—	—	—
142	Edward Wernezbore	—	—	—	—
143	Jan Olszewski	—	—	—	—
144	Antoni Falkowski	—	—	—	—
145	Eustachy Maciejowski	—	—	—	—
146	Franciszek Obuchowicz	—	—	—	—
147	Józef Garczyński	Podof. Puł. Piech. lin. J. C. M. W. X. Michała Nro 1.	—	—	—
148	Karol Miniszewski	Feldfelbel z tegoż Puł.	—	—	—
149	Apolinary Nyko	Podchor.	—	—	—
150	Tomasz Malankiewicz	Podoficer	—	—	—
151	Maryan Płachecki	—	—	—	—
152	Jan Nepomucen Młodnicki	—	—	—	—
153	Wincenty Gaucz	—	—	—	—
154	Marcin Dohrzelewski	—	—	—	—
155	Jan Falkowski	Feldfelbel	—	—	—
156	Józef Piechowski	Podoficer	—	—	—
157	Augustyn Brüsenmeister	—	—	—	—
158	Ignacy Polański	—	—	—	—
159	Józef Zieliński	Podchor.	—	—	—
160	Tomasz Swierkocki	Feldf. Puł. 2. Pie. lin.	—	—	—
161	Karol Kłoss	Podoficer	—	—	—
162	Antoni Zapaśnik	—	—	—	—
163	Kazimierz Obrębski	—	—	—	—
164	Andrzej Radlicki	—	—	—	—
165	Teodor Karczewski	Podchor.	—	—	—
166	Wojciech Zdzarski	Feldfelbel	—	—	—
167	Franciszek Chelmoński	Podchor. Puł. Piech. lin. J. C. M. W. X. KONSTANTEGO N. 3.	—	—	—
168	Juljan Skoczewski	Podchor. z tegoż Puł.	—	—	—
169	Józef Waszkiewicz	Feldfelbel	—	—	—
170	Antoni Januszyński	Podoficer	—	—	—
171	Marcin Rojewski	—	—	—	—
172	Antoni Skalski	Feldfelbel	—	—	—
173	Szymon Ejutynski	Podoficer	—	—	—
174	Xawery Biernacki	—	—	—	—
175	Zenon Kutakowski	Feldf. Puł. 4. Pie. lin.	—	—	—
176	Jan Pawłowski	Podoficer	—	—	—
177	Józef Wojciechowski	—	—	—	—
178	Sylwester Szabliski	—	—	—	—
179	Józef Kowalski	—	—	—	—
180	Wincenty Karpiński	Feldf. Puł. 5. Pie. lin.	—	—	—
181	Kasper Kołaczynski	Podoficer	—	—	—
182	Stanisław Truszkowski	—	—	—	—
183	Marcelli Wiślawski	Feldfelbel	—	—	—
184	Ludwik Skrodzki	—	—	—	—
185	Teodor Hulewicz	—	—	—	—
186	Walenty Zabkowski	Feldf. Puł. 5. Pie. lin.	—	—	—
187	Teodor Jelinski	Podoficer	—	—	—
188	Maxymilian Lutostański	—	—	—	—
189	Hieronim Debicki	Feldf. Puł. 6. Pie. lin.	—	—	—
190	Franciszek Lisiecki	—	—	—	—
191	Leon Dobrzycki	Podoficer	—	—	—
192	Marcelli Magnuski	—	—	—	—
193	Felix Pawłowski	—	—	—	—
194	Jan Pichelski	Podch. Puł. 7. Pie. lin.	—	—	—
195	Michał Stawianowski	—	—	—	—
196	Antoni Borowski	Feldfelbel	—	—	—
197	Paweł Peptowski	Podoficer	—	—	—
198	Józef Massalski	Feldfelbel	—	—	—
199	Franciszek Miltzer	—	—	—	—
200	Adam Lasota	Podoficer	—	—	—
201	Andrzej Grotowski	—	—	—	—
202	Józef Bajerski	—	—	—	—
203	Ludwik Zwierkowski	—	—	—	—
204	Karol Grabowiecki	—	—	—	—
205	Ferdynand Meyner	—	—	—	—
206	Franciszek Lisiecki	— Puł. 8. Pie. lin.	—	—	—
207	Dominik Saski	—	—	—	—
208	Gabryel Moraczewski	—	—	—	—
209	Maciej Kasinowski	—	—	—	—
210	Wincenty Starzyński	—	—	—	—
211	Leopold Kietliński	—	—	—	—
212	Felix Łubiński	—	—	—	—
213	Andrzej Nowosielski	—	—	—	—
214	Konstanty Kawiecki	—	—	—	—
215	Józef Patelski	Feldfelbel Pułku Strz. piech. J. C. K. M. N. 1.	—	—	—
216	Stanisław Mazurkiewicz	Podoficer z tegoż Pułku.	—	—	—
217	Antoni Baczewski	—	—	—	—
218	Felix Szymanowski	—	—	—	—
219	Leon Lipiński	—	—	—	—
220	Stanisław Rydecki	—	—	—	—
221	Benedykt Kozłowski	—	—	—	—
222	Jan Januszewski	—	—	—	—
223	Antoni Wierzbicki	—	—	—	—
224	Michał Mystkowski	Feldf. Puł. 2. Str. pie.	—	—	—
225	Stanisław Czaykowski	Feldf. pót. 2 Str. piech.	—	—	—
226	Jan Brzeziński	—	—	—	—
227	Franciszek Szamota	Podoficer	—	—	—
228	Stefan Miszanecki	—	—	—	—

229	Józef Lubowski	Podoficer	—	—	—
230	Franciszek Głuszynski	—	—	—	—
231	Jan Pienozkowsky	—	—	—	—
232	Ludwik Lipiński	—	—	—	—
233	Kajetan Jaworski	—	—	—	—
234	Michał Ostroróg	—	—	—	—
235	Wincenty Modzelewski	Podchorąży pótku 3. Strzelcow piech.	—	—	—
236	Edward Berlie	Podoficer	—	—	—
237	Andrzej Pijanowski	—	—	—	—
238	Franciszek Skapski	—	—	—	—
239	Hieronim Pajęcki	—	—	—	—
240	Lucyan Koperski	Feldf. pót. 4 St. piech.	—	—	—
241	Józef Kozłowski	—	—	—	—
242	Wilhelm Chrusciński	Podoficer	—	—	—
243	Xawery Guski	—	—	—	—
244	Erazm Borzęcki	—	—	—	—
245	Antoni Parys	—	—	—	—
246	Wiktor Radziejewski	—	—	—	—
247	Ludwik Różycki	—	—	—	—
248	Józef Dobrowolski	były Podpor. z pótku piech. lin. J. C. M. W. X. MICHAŁA N. 1.	—	—	—

Obwinieni o podżeganie do krwawego powstania w dniu 17 (29) Listopada 1830 roku wynikłego, o napa-  
dzenie na Pałac Belwederski, w zamiarze tar-  
gnięcia się na życie w Bogu spoczywającego CE-  
SARZEWICZA WIELKIEGO XIĘCIA  
KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, udzień  
o morderstwo na osobach Generatów i Oficerów  
Rossyjskich i Polskich dokonane.

249	Wiktor Tyłski	należ. do Szk. Podch. piech. Podof. z p. 6. piech. lin.	—	—	—
250	Konstanty Trzaskowski	należ. do Szk. Podch. piech. Feldfelbel z pót. 4. Strzel. p.	—	—	—
251	Karol Kobylński	należ. do Szk. Podch. Podof. z pótku 4. Strzel. piech.	—	—	—
252	Stanisław Poniński	uwoln. ze służby w stopniu Podporucz. Podch. z pót. Gren. Gward.	—	—	—
253	Seweryn Cichowski	były Podchor. z pót. Gren. Gwar. Kró- lewskiej.	—	—	—
254	Karol Paszkiewicz	były Podoficer z pót. Gren. Gwar. Kró- lewskiej.	—	—	—
255	Ludwik Orpiszewski	Uczeń Król.-Alexan. Uniwersytetu.	—	—	—
256	Walenty Nasiorowski	Ucz. tegoż Uniw.	—	—	—
257	Edward Trzcinski	—	—	—	—
258	Ludwik Jankowski	—	—	—	—
259	Alexander Świętosławski	—	—	—	—
260	Walenty Krosnowski	—	—	—	—
261	Roch Kupniewski	były Ucz. tegoż Uniw.	—	—	—
262	Leonard Rettel	— Lic. War.	—	—	—
263	Seweryn Goszczyński	Redak. pism publicz.	—	—	—
264	Ludwik Nabelak	—	—	—	—

(dokończenie nastąpi).

P R U S S Y .

Berlin dnia 13 lipca.

Donoszą z Królewca pod 8 lipca: „Wozora, przebywający tu dla handlowych czynności Ros-  
syjscy poddani, tak rodowici Rosyjanie, jak i Po-  
lacy, na wezwanie tutejszego Konsula Rossy-  
jskiego, obchodzili rocznicę Narodzin NAYJAŚNI-  
SZEGO swego MONARCHY przez świetny obiad, pod-  
czas którego powszechna radość gości żywo o-  
kazała się przy spełnieniu toastów zdrowia NAY-  
JAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA CESARZA i CESARZOWY ICH-  
mość, Następcy Rossyjskiego Tronu, całej Fami-  
lii Cesarskiej i naszego ukochanego Króla.” (Gaz.  
S. Ptb.)

— Dnia 14 —

Zjazd 5ch Monarchów ma nastąpić na po-  
czątku przyszłego miesiąca w Pradze. (Gazeta  
Codz. War.)

Mówią tu bardzo wiele o konferencji Ce-  
sarza Austrii z naszym Królem, mającej się od-  
być w zamku Xięcia *Frederyka Schwarzenberg*.

Rządy Europejskie, okazują ze wszzech stron  
zamiar utrzymania pokoju; nigdzie niema chci-  
wych sławy, albo zdobyczy planów, a wielki o-  
gólny interes trzyma wszystkich w jednoci. Ni-  
gdy przy tak wielu trudnościach w pojedynych  
układach polityka w ogólnoci nie była zgo-  
dniejszą. (Gaz. War.)



N I E M C Y.

Gotha dnia 9 lipca.

Żałoba po zgonie Jego Wysokości Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego przywdziana została przez Dwór tutejszy na dwa tygodnie: po kościecach wszystkich będzie dzwonienie przez ośm dni, przez które muzyka ustaje. Pogrzeb ciała Jego Wysokości odbył się z tą ceremonią, jaka jest ustanowiona dla Xiążąt Sax-Gotha-Altenburskich. Wczora o godzinie 4tej z południa, wszystkim, chcącym nawiedzać zwłoki Jego Wysokości, dozwolono było wchodzić do pałacu. Sala i przodowe pokoje, obite były czarnym sukniem. Bogato ozdobiona truna, umieszczona była pod baldachimem; w głowach znajdował się herb Wirtemberski: na stopnie katafalu spadał płaszcz grotnostajowy: po obu stronach paliły się żirandole, między którymi postawione były taborety z orderami Jego Wysokości: u nóg truny leżały na osobnych taboretach Korona, kapelusz i szpada, którą zmarły Xiążę otrzymał od Cesarza ALEXANDRA, po wzięciu Gdańska. Pogrzeb ciała odbył się dzisiaj o godzinie 4tej zrana. Procesya zaczynała i zamykała wojska liniowe: druga ich część uszykowana była po obu stronach allei od pałacu do drzwi kościelnych. Za pierwszym Furjerem postępowali dwaj Kawalerowie, którzy pełnili obowiązki Marszałków, za drugim Furjerem Marszałek Dworu, duchowieństwo, potem za Xiążęcym Koniuszem, wóz tryumfalny, po obu stronach którego szło dwunastu Kawalerów. Za truną Adjutantci Jśnie Oświeconego Panującego Xiążęcia nieśli na poduszkach Xiążęcy kapelusz i ordery; za nimi szli Rosyjscy Adjutantci i Urzędnicy, którzy towarzyszyli zmarłemu Xiążęciu w podróży jego do Niemiec, również Urzędnicy i słudzy Jego Wysokości. Za furjerem i dwoma Marszałkami osoby żałobne w imieniu Jśnie Oświeconych Dzieci zmarłego, tudzież w imieniu naszego Panującego Xiążęcia i Xiążąt Ernesta i Alberta. Za nimi postępowali poprzedzani przez dwóch Marszałków, Posłany od Jey Wysokości Xiężny Sax-Gotha-Altenburskiej, wdowy, Jenerałowie, Dowódcy półków załogi Erfurtskiej, cudzoziemcy i osoby zaproszone. Wszyscy prawie Członkowie Kolegiów i Kancellaryi, Professorowie Gimnazyów, Rada miasta z Deputowanymi, Oficerowie gwardyi obywatelskiej, i mnóstwo różnych osób, które były uczestnikami tej processyi. (Gaz. S. Pelt.)

Frankfort d. 15 lipca.

Ze strony Seymu Związkowego, nastąpiło względem rozpoczętego śledztwa, ostateczne postanowienie takie: „Jeżeli zbrodnia tycze się tylko napadu na nasze obiedwie miejskie stráže, odbywać się będzie śledztwo przez tutejsze władze; jeżeli zaś zbrodnia okaże się wymierzona przeciwko Związkowi Niemieckiemu, i ścigać się będzie do tworzących się w tym celu tajnych zjednoczeń; przedsięwzięte będzie śledztwo przez kommissyą sądową, dekretem Seymu Związkowego ustanowioną, która składać się będzie z Austriackiego, Pruskiego, Bawarskiego, Wirtemberskiego, Hannowerskiego i Meklemburskiego Kommissarza. Tym dodany będzie Badeński i Elektorsko-Heski urzędnik sądowy. Mówią, iż aresztowany uczeń Reizenstein, wycierpiawszy kilka napadów pomieszanja zmysłów, obawiając się jeszcze większych paroxyzmów przez ukrywanie swej tajemnicy, zeznał do protokołu, iż przy napadzie na główny odwacht, miał czynny udział.“ (Gaz. Codz. War.)

syyskiego w Turynie, przybył tu, jako goniec z Petersburga.

Dziś w południe goniec Hiszpański udał się do Madrytu.— Interessa Pyreneyskiego półwyspu, wiktają się i zdają się prowadzić do większych jeszcze trudności. Z tego powodu bieg gonców między naszym miastem a Madrytem, jest bardzo częsty.

Względem Belgii czynnie się układają, jak kwestya ma być prędko w dobry sposób załatwioną, dla użycia nakoniec owoców pokoju. Dotąd prawie ciągle znajdowano się w niepewności, a to jest stan najuciążliwszy!..

Ze Wschodu oczekujemy co dzień wiadomości, które jednak przy teraźniejszym obrocie rzeczy, zapewne nie będą bardzo interesowne.

Chwalono powszechnie, że Don Miguel powierzył Jenerałowi Bourmont dowództwo nad wojskiem.

— Dnia 10 —

Dnia 26 z. m. II. CC. MM, Cesarz z swą małżonką, udadzą się w podróż przez swe dobra familiyne w wyższej Austrii, później przez Linz i Budweis do Pragi, gdzie w połowie przyszłego miesiąca zamysłają stanąć. Gdy w tymże czasie Król Pruski Jmc jest w Cieplicach oczekiwany, przeto być może, że dwaj ci Monarchowie osobiście się rozmówią.

Dnia 17 albo 18, Xiążę Kancierz Stanu udadzą się w podróż za urlopem do dóbr swych w Czechach, która aż do powrotu II. CC. MM. będzie trwała. (Gaz. War.)

— Dnia 14 —

Dnia 10 t. m. przejechał tedy śpiesznie goniec poselstwa francuzkiego z Konstantynopola do Paryża.

Korresp. Hamb. umieścił następujący artykuł: Wielu obcych, pomiędzy którymi nawet dyplomaty, sądzą, że wyobrażenia nowoczesne głęboko zakorzenili się w Węgrzech, i że tam pomiędzy ludem, teraźniejszy polityczny porządek sprawił wielkie nieukontentowanie; lecz nie tak jest. Interesa ludu zastępuje Rząd w nader liberalny i łagodny sposób. Właśnie, gdy magnaci czynią na sejmie różne propozycye, które jednak dla uboższej klasy ludu nie zawierają stosownych korzyści, Rząd przez zastępców królewskich w swoich propozycjach broni mieszczan i chłopów, pragnie tychże oswobodzić, i wewnętrzny zarząd zastosować do powszechnego systematu. Stara się dalej Rząd o urządzenie podatkowania w sposób słuszniejszy; o zabezpieczenie prawa własności wszystkich mieszkańców, i nakoniec o ściślejsze potężnienie tej prowincyi z ogółem państwa. Stany okazują wprawdzie wstręt do tych wszystkich zmian, ponieważ względem takowych reform, nie przedstawia się na seymach żadnych propozycy pod narady, toż samo czynią deputowani z królewskich wolnych miast, lecz jedni, jak drudzy, raczej bronią swych osobistych praw, niżeli towarzystw, które reprezentują.

W woysku naszym nastąpiły liczne promocye, największą uwagę zwraca pomiędzy innemi, mianowanie jenerała artyleryi, barona Lattermann, który w ostatnich latach, jako prezydent wojskowego trybunału, znaczne położył zasługi, jako też szacunek i przychylność woyska w wysokim stopniu pozyskał, a teraz wyniesiony został na G. K. Feldmarzałka; to samo rozumie się o powołaniu jenerała jazdy barona Wacquant Geozelles, na posadę prezidenta wspomnionego trybunału. (Gaz. Codz. War.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 9 lipca.

Hrabia Stroganow, Sekretarz Poselstwa Ros-

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku 2gim.

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
d. 19 o 3 wieczor.		27 cal. 83 in.	+ 17½ stopni.	Półn.-Wsch.	Pochmurno.
d. 20 — — —		27 — 9.6 —	+ 17½ — —	Półn.-Zach.	Chmury.
d. 21 o godz. 4 rano.		27 — 10.1 —	+ 8½ — —	Północny.	Pogoda.

DODATEK



# DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 85.

Włno dnia 21 Lipca v. s. 1833 roku.

## RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 12 lipca.

Jenerał Chassé, jak stychać, przybył wczoraj późno w wieczor do stolicy.

— Dnia 13 —

Wczoraj przyjął Król Jmć Jenerała Chassé serdecznem uściśnieniem, i rozmawiał z nim przez pół godziny. Po drodze lud witał z uniesieniem sędziwego bohatera.

Putkownik Koopmann, został, w miejsce Vice-Admirała mianowany dowódcą stacyi przed Helvoesthuis.

Rotterdam d. 8 lipca.

Cholera znowu tu wybuchła. Dotąd przypadki choleryczne tylko w szpitalach się okazywały. Wielu z chorych umarło. (Gaz. War.)

Bruxella dnia 14 lipca.

Messenger de Gand donosi podług listów z Hagi, Paryża i Londynu, że podstawa mającego zawrzeć się w Londynie traktatu, jest już przyjęta, i że uznanie Belgii jest pierwszym warunkiem. Względem Luxemburga nie nie postanowiono.

— Dnia 14 —

Do pożyczki dla tutejszego miasta, która, jak wiadomo, tylko 4 miliony wynosi, miano zapisać 17,760,000 franków, między innemi przez ajenta wexlowego na jeden tylko dom (podług wieści na giełdzie, na rachunek Króla Francuzkiego), 8 milionów; przez Dyrektora mennicy Pana Brouckere 3 miliony, a przez Pana Legrelle 1,700,000 f. (Gaz. War.)

## ANGLIA.

Londyn dnia 5 lipca.

Sir Robert Peel, wznosi teraz przepysny gmach w Tamworth: nakład nań oszacowany jest teraz 50,000 funtów szterlingów, a kiedy zupełnie ukończonym zostanie, rachują, iż mniej nie będzie od 100,000 funtów szterlingów kosztował. Galeria malowideł stanęła na szczeblu bardzo rozległym, albowiem Sir Robert, nie tylko zbiór znakomity obrazów dawnych mistrzów posiada, ale znakomitami jeszcze zachęceniami wspiera artystów angielskich i ma osobną galerią, która samemi tylko ich dziełami jest napełniona.

— Czytamy w Irish-Penny-Magazine, iż otwierając port Rye w Sussex, robotnicy znaleźli, blisko na 20 stóp od powierzchni ziemi, skielet olbrzyma, w postawie człowieka, włożącego na drzewo. Dziennikarze angielscy dorozumiewają się, że to hydz musiał jakiś nieszczęśliwy człowiek przedpotopowy, zalany wodą, w chwili, kiedy usiłował uniknąć powszechnego potopu.

— Dnia 27 czerwca, P. Montgomery, bankier w Irwine i jeden z jego przyjaciół, łowiąc rybę w Gernock, uderzeni byli widokiem formującego się na środku rzeki krętego wiru, który pogrążając się zdawał się im przepadać w ziemię. Wnieśli ztąd natychmiast, iż łożo rzeki musiało ustąpić, a woda znalazła sobie uście do kopalni węgla ziemnego, ciągnących się pod rzeką; pośpieszyli zatem zawołać na trwogę u pierwszego do kopalni okna czyli studni. Robotnicy, którzy się znajdowali w galeryach, nie zabawem postrzegli to przedarcie się wody i pokwapili się uciec, jak narychley, albowiem niektórzy z nich mieli już wody aż po szyję. Woda ciągle nie przedstawiała spadać do tych niezmiernych pieczar; na-jutrz nastąpiło wielkie zawałenie się dna rzeki, i w tak otwartą otchłań cała się jej woda rzuciła, zostawując z każdej strony osuszone, na miłę około tego otworu koryto, z którego się pierwwej woda na sześć blisko stop podnosiła; na-jutrz odlew wody podniósł powierzchnię jej na stop dziewięć ku stronie zapadnienia, do którego woda zawsze jak nągwaltowniejszy potok runęła; trzech ludzi, cudem się prawie przed pochłonięciem uratowało: zaledwo bowiem wyszli z łodzi, kiedy ta została porwana wirami i w mgnieniu oka w przepaści pogrążona. Masa wody waliła się na dół bez przerwy, aż póki wszy-

stkie kopalniane roboty, rozciągające się na mil kilka, całkowicie zalane nie zostały; wtenczas nową straszliwą scenę uyrzano: powietrze zamknięte tłoczono naciskaniem wody, w tysiącu miejscach, wydobywając się podziurawiło ziemię, której powierzchnia, na przestrzeni kilku morgów wystawiła widok kotła wrzącej wody. Massy niezmiernie piasku i wody wyrzucało w górę, które takim sposobem przez kilkanaście godzin, wlatywały na powietrze i znowu na dół spadały. Nieszczęśliwy ten przypadek pozbawił 600 robotników pracy, a zniszczenia w minach zrzucił takie, iż stracono wszelką nadzieję przywiedzenia ich kiedykolwiek do dawnego bytu. (Jour. de St. Petrb.)

— Dnia 12 —

Nowo przybyli Postowie: Xiążę Esterhazy, P. Dedel i Baron Verstolk, mieli posłuchanie u Króla, i odwiedzali tutejszych ministrów, których wzajemnie przyymowali u siebie.

Z Portugalii tak pomyślnie nadeszły wiadomości dla Don Pedra, iż się pożyczka Donny Maryi naraz o 2 do 5 procentów podniosła. (Gaz. Codz. War.)

U Lorda Althorp, odbyła się wczoraj wielka rada gabinetowa, trwająca przez 3 godzin. Później Lord przyymował w wydziale zagranicznym Xięcia Talleyrand i Posła Belgijskiego. (z Gaz. War.)

## FRANCYA.

Paryż dnia 5 lipca.

Zapewniają, że kommissya udzielna, złożona z dwóch parów, z dwóch członków Izby deputowanych, tudzież z wielulądowych i morskich oficerów, ma otrzymać poruczenie, zebrania pewnych dowodów, roztrząśnienia skarg, tudzież wysłuchania wszystkich osób, które z professyi znają Algier; teżyż Kommissyi powinnością będzie następnie udać się na brzegi Afryki, i sprawdzić ważność dostarczonych jej dowodów. Ostatniem jej staraniem będzie, zaprowadzenie i ustalenie systematycznego kierunku władzy, którą Rząd potwierdziwszy, ma poddać izhom.

— Półkownik - Leytnant Delpir, Kommandant zamku Ham, zbija pogłoskę, rozsianą po wielu dziennikach, że jakoby P. Peyronet, miał przystępny peryodyczne pomieszania umysłowego: chociaż on nie jest rzeczywiście w doskonałym stanie zdrowia, dolegliwość wszakże ta nie ma nic wspólnego z wymienioną chorobą.

— Akademia nauk moralnych i politycznych, wybrała ostatniego swojego wolnego członka; wybór ten padł na P. Blondeau, Dziekana Fakultetu prawnego w Paryżu. Akademikami wolnymi, już są mianowani P. Tenillet, Xiążę Broglie, P. Carnot i P. Chateauf. — Przyjaciół religii (dziennik) udziela długich szczegółów o zamieszaniu zdarzonym w Angouleme, z powodu processyi Bożego Ciała. Pomimo usiłowań zapobiegań Mera, processya dnia 16 została znieważona i rozproszona przez tłuszcę wi- chrycieli, a nawet i przez gwardyaków narodowych w mundurach. Szczęściem, że się żadna rozprawa, z krwi rozlewem, nie zdarzyła. Podpółkownik wraz z niektórymi gwardyi narodowej oficerami, ganili głośno sprawców tej zniewagi, i sami się do dymissyi podali.

— Kompania przedsiębiorców, wydobywająca miny w Huzin, przystała na powiększenie opłaty, wymaganey przez robotników.

— PP. Firmin Didot bracia, wystawili już na sprzedaż: Listy Napoleona do Jozefiny, oraz Listy Jozefiny do Napoleona i do jej córki. Jedynym środkiem okazania prawdy w całym swoim świetle, i odpowiedzi na kłamstwa, które dzieła, szacowane zkaąd inąd, zawierały o Cesarzowej, było ogłoszenie listów Napoleona do swojej żony. Względ ten jedynie skłonił córkę Cesarzowej, posiadającą tę korespondencyą na zgodzenie się, ażeby ją wydrukować: a dotychczas jeszcze do tego listy Jozefiny do swojej córki,



nyrzemy w obrazie skreślonego jej tam życia, jawnie wydane wszystkie uczucia, mogące dać poznać, jako matkę tę, którą Cesarz, jako małżonkę wystawia. (*Jour. de St. Peter.*)

— Dnia 8 —

Podług twierdzenia niektórych dzienników, przesłane w tych dniach do Belgii znaczne sumy, są posagiem Królowej Belgów.

Marszałek Victor przybył dnia 4 t. m. do Bordeaux.

Xiąże Raguzy jeździ teraz po Włoszech; dnia 28 z. m. przybył z St. Bernhard do Magadino, zkąd drugiego dnia udał się na statku parowym do wysp Boromejskich.

— Dnia 12 —

Baron Werther doręczył onegdaj Xięciu Broglie notę, tyczącą się spraw Niemiec, jako odpowiedź na memorandum naszego gabinetu, podane do zgromadzenia Związku Niemieckiego, przeciwko osadzeniu wolnego miasta Frankfurtu. Jak się dowiadujemy, ułożona ma być ta nota zupełnie w politycznej myśli naszego rządu.

Z robotami koło obwarowania Paryża, ma się rzecz tak: Koło cytadelli Charenton wstrzymano roboty zupełnie; w Vincennes trwają roboty z największą gorliwością; wojskowy telegraf ustawiony jest na najwyższej wieży zamku, w celu nieustannego pozostania w związku z Rządem w Paryżu.

Według telegraficznych depeszy z Lugdunu, miało w tém mieście zayść zaburzenie z powodu postępowania władz z obcemi wychodniami.

Gazeta *Constitutionnel* zapewnia: iż podano znowu Królowi projekt amnestyi, na korzyść politycznych więźniów. Wprawdzie sprzeciwiało się temu wielu radców w gabinecie, lecz też wiele osób wielkie znaczenie i wpływ mających doradza, aby tę swoją nayıpięknieszą prerogatywę, podczas uroczystości lipcowej wypełnić.

Sąd przysięgłych departamentu Ligery zawyrokował, iż żadna z osób, znajdujących się na okręcie *Carlo Alberto*, nie może być za winną uznana, że zatem właścicielowi nie tylko okręt, lecz także zabrana na tymże summa 26,000 fr. zwrócone być winny.

Mówią, że Xiąże Talleyrand miał polecenie, aby Marszałka Bourmont bardzo pilnie kazał uważać w czasie pobytu jego w Anglii. W skutek nadesłanych wiadomości od Posła naszego, mocno był gabinet zatrudniony naradami względem sprawy Portugalskiej.

Marszałek Bourmont miał częste narady z Xięciem Wellingtonem i P. Ouyard, skarbowym Ajentem Don Miguela, przed odplynieniem do Portugalii.

Były mer Tuluzy, P. Villele, bawił w Paryżu 24 godzin *incognito*, i odprawił narady z wielu znakomitymi karolistami na przedmieściu St. Germain.

Gazeta *Quotidienne* zabawia swoich czytelników planem, jaki Marszałek Bourmont zamierzył wykonać w kampanii Portugalskiej. Ten ma być następujący: „Jeżeli się Jenerałowi Saldanha powiedzie, skłonić prowincją Alentejo do powstania, naówczas ograniczy się Don Miguel na obronie Lisbony, a Marszałek, na czele czynnej armii, stoczy bitwę z wojskami Don Pedra pod Oporto, poczem obiecuje sobie wielką łatwość w zniszczeniu korpusu Jenerała Saldanha, a nakoniec spodziewa się niezawodnie zdobyć Terceirę, ten ostatni przytułek Don Pedra.“

P. Thiers ma niezawodnie wyjechać do Londynu, skoro konferencya rozpocznie znowu swoje prace.

Wczoraj zabrała policya w wielu czytelnich republikańskie pisemka ulotne.

Od kilku dni widzieć można w licznych miejscach stolicy kredą napisane słowa: *Zadanych bastylii*, które, ile razy zmazano, na drugi dzień zrana znowu postrzegano; nawet na strażnicach koło Tuilleryów widziano toż samo wczoraj.

— Dnia 14 —

Zapewniają, iż przy nastąpić mających układach w Londynie, wyłączenie pytania Luxemburskiego z ostatecznego traktatu, będzie nayıpięszym przedmiotem narad. Ta sprawa ma być poźniej pomiędzy Holenderskim Rządem a Związkiem Niemieckim załatwiona.

Zapewniają też, iż Jenerał Bonnet przyjął misją do Algieru, od której się wymówił Jenerał Guilleminot.

Gazeta *Tribune* formuje znowu nowe ministerium: Marszałka Gérard wymienia prezydentem rady i ministrem spraw zagranicznych; X. Mortemart, Ministrem wojny; X. Broglie Ministrem sprawiedliwości; P. Rambuteau Ministrem spraw wewnętrznych; P. Roy Ministrem skarbu; Admirała Duperré Ministrem marynarki. Ministerium publicznych budowli i handlu zamienia w pojedynczą dyrekcję pod przewodnictwem P. Thiers; a ministerium religijne i publicznego oświecenia powierza Biskupowi Beauvais także z tytułem dyrektora.

Pomiędzy Xięciem Broglie i P. Sales, Posłem Sardyńskim, odbywają się częste narady. Już teraz ma być postanowiono, że Austria od strony Piemontu nie przedsięwzię żadnych demonstracyi, iż układ względem osadzenia miejsc warownych, tylko w razie potrzeby wykonany będzie.

Król Sardyński przystał tu swojego Sekretarza P. Gubernatis, w celu układania się, względem wzajemnego zniżenia taryfy cła, a przytém dla porozumienia się względem politycznych przedmiotów.

Onegdaj otrzymali depesze z Madrytu, Xiąże Broglie i Hrabia Pozzo di Borgo, ściągające się do wyładowania konstytucjonistów w Algarvii. Już późno w nocy odprawiła się w Neuilly rada gabinetowa u Króla, a nazajutrz zrana, po naradzeniu się z Posłem Hiszpańskim, wystąpił Xiąże Broglie i Hrabia Pozzo di Borgo gońców do Madrytu.

Wiadomości z Piemontu są bardzo zasmucające; ciągle trwają aresztowania; pomiędzy nowo uwięzionemi znajduje się Professor Rossi z Alexandryi, przeszło 70letni starzec.

Gazeta *Temps* zawiera długie artykuły, o korzyściach i szkodach, jakieby mogły nastąpić, gdyby w czasie pokoju używano wojska do uskutecznienia różnych publicznych robót.

*Turyń d. 3 lipca.*

Uczyniono znowu kroki dla spowodowania gabinetu St. James, aby wszedł w sprawy nadbrzeżne, i przekonał się o przyszłym losie Algieru. Ledwie nie należałoby wierzyć, że Dwór nasz podobno bezpośrednio z Londynem spowodowany jest, do powtórzenia dawniej czynionych reklamacyi, chociaż się dotąd spokojnie zachowano, a nawet mniemano, iż wszelka praca byłaby nadaremna; działać w tej mierze przeciwko chęciom Francyi, dopóki się mieni być sprzymierzoną Anglii. (*Gaz. Codzien. War.*)

## OGŁOSZENIA.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na oddanie w podrad pobudowania w mieście Talszach Obwachtu, temu, kto od wyliczonej podług sumy 2,221 rubli 72 kopiejek srebrną, więcej odstąpienia nozyni, przeznaczony w Wileńskiej Skarbowej Izbie, dla targów termin 11 następującego września i we trzy dni po nim przetarg; a zatem życzący podjąć się takowego pobudowania, mają przybyć na pomienione terminy do pomienionej Izby z pewnemi ewikcyami. — Julii 8 dnia 1853 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stoła Boratyński. (897)

DODATEK TRZECI